

rozprawy i studia

EUGENIUSZ Z. ZDROJEWSKI¹

PRZEMIANY DEMOGRAFICZNE A ROZWÓJ KAPITAŁU LUDZKIEGO NA OBSZARACH WIEJSKICH

Abstrakt. Obszary wiejskie zamieszkuje blisko 39% ogólnej liczby ludności Polski. Ze względu na strukturę wieku i korzystne współczynniki reprodukcji zasoby demograficzne wsi stanowią liczący się kapitał ludzki. Należy dołożyć wszelkich starań, aby został on jak najlepiej wykorzystany. Głównym kierunkiem aktywizacji powinien być wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich.

Słowa kluczowe: kapitał ludzki, zasoby ludzkie, obszary wiejskie, potencjał rozwojowy

WPROWADZENIE

Na każdym większym terytorium utrzymują się pewne różnice w poziomie rozwoju gospodarczego i jakości życia jego mieszkańców. Wiąże się to m.in. z posiadanymi zasobami ludzkimi, sposobem ich kształtowania, ich jakością i rolą odgrywaną w życiu społecznym. Jednym z najważniejszych czynników rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju czy poszczególnych regionów jest kapitał ludzki.

Jego zasoby i rola są uwarunkowane nie tylko liczebnością populacji, lecz przede wszystkim wiedzą, umiejętnościami, przedsiębiorczością, kreatywnością, zdrowiem i tym podobnymi cechami mieszkańców wydzielonego obszaru. Wszystkie te i inne pożądane właściwości potencjału ludzkiego są kształtowane w określonym czasie przez tzw. inwestycje demograficzne. Przyczyniają się one nie tylko do rozwoju fizycznego (biologicznego), lecz przede wszystkim służą kształtowaniu osobowości oraz rozwojowi intelektualnemu.

Jakość zasobów ludzkich danego terytorium jest rezultatem długotrwałych przemian demograficznych, dokonujących się pod wpływem wielu czynników.

¹ Autor jest pracownikiem naukowym Politechniki Koszalińskiej.

Podstawowe znaczenie spośród nich ma pięć następujących procesów: rodność, umieralność, migracje, dynamika i kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego oraz intensywność i poziom edukacji. W tym opracowaniu szczególną uwagę poświęcono rezultatom kształcenia w Polsce, z wyodrębnieniem obszarów wiejskich.

W naszym kraju w ostatniej dekadzie minionego wieku i na początku XXI wieku nastąpiły dość radykalne przemiany ludnościowe, co potwierdzają zmienne opisujące najważniejsze zjawiska, procesy i struktury demograficzne przedstawione niżej w tabelach. Przede wszystkim osłabieniu uległa dynamika przyrostu naturalnego oraz ogólnie rozmiary i natężenie mobilności przestrzennej ludności. Oprócz malejącej ruchliwości terytorialnej, zauważalne zmiany dotyczą też podstawowych kierunków ruchu wędrownego i demograficznych cech migrantów. Nie pozostaje to oczywiście bez wpływu na przestrzenną strukturę populacji, zmiany liczebnych proporcji mieszkańców miast i wsi, zmiany niektórych struktur i procesu reprodukcji ludności. Istotnym zmianom, a właściwie jednoznacznej poprawie uległa struktura ludności według poziomu wykształcenia, co podnosi wartość kapitału ludzkiego.

Przez wiele lat fascynował nas rozwój urbanizacji w Polsce, m.in. na skutek przepływu ludności wiejskiej do miast. Na obszarach wiejskich kraju pozostał jednak znaczny odsetek ogółu ludności, a w ostatnich latach obserwujemy nawet wzrost tego wskaźnika. Warto przy tym dodać, że pod względem jakościowym jest to znacząco odmienna populacja (np. pod względem poziomu wykształcenia czy źródeł utrzymania) niż kilkanaście lat wcześniej. Zasoby ludzkie obszarów wiejskich stanowią więc bardzo istotny czynnik rozwoju wsi. Ze względu na objętościowe ramy opracowania pominięto tu analizę rzeczywistego poziomu wykorzystania tego potencjału. Trzeba jednak wspomnieć, że stopa bezrobocia – pomimo pewnego obniżenia – jest nadal na obszarach wiejskich wysoka.

Podstawowym celem opracowania jest więc ukazanie zmian stanu liczebnego wybranych cech ludności wiejskiej i czynników przemian w porównaniu z mieszkańcami miast oraz wzrostu kapitału ucieleśnionego w ludziach. Bardziej szczegółowej analizie poddano zmiany poziomu wykształcenia jako podstawowego składnika kapitału ludzkiego.

Twórcą teorii kapitału ludzkiego jako narzędzia ułatwiającego zrozumienie czynników wzrostu gospodarczego jest noblista G.S. Becker [1964]. Jako współtwórcę tej koncepcji uznaje się T.W. Schulza, również laureata nagrody Nobla, który szczególnie wiele uwagi poświęcił inwestowaniu w człowieka, jako podstawowego czynnika powiększania kapitału ludzkiego [Schulz 1976].

Bazując na ich pracach, od około połowy lat dziewięćdziesiątych minionego stulecia wiele uwagi problematyce kapitału ludzkiego poświęcają liczni autorzy polscy. Podstawowe znaczenie dla badań rozwijanych w Polsce ma książka Domańskiego [1993], w której znajdujemy m.in. definicję tego pojęcia. Píše on, iż kapitał ludzki można określić: „...jako zasób wiedzy, umiejętności, zdrowia, energii witalnej zawartej w społeczeństwie. Zasób ten jest dany przez genetyczne cechy danej populacji raz na zawsze, ale można go powiększać drogą inwestycji zwanych inwestycjami w człowieka”.

Szerzej to pojęcie ujął w swojej pracy z 1961 roku Schulz. Definicja ta została tu przytoczona za Florczakiem [2007, s. 651]: „Przez kapitał ludzki w szerokim sensie rozumie się wszystkie cechy psychofizyczne jednostki, takie jak wrodzona zdolność, zasób wiedzy, poziom wykształcenia, umiejętności i doświadczenie zawodowe, stan zdrowotny, poziom kulturalny, aktywność społeczno-ekonomiczną, światopogląd itp.”. Natomiast w wąskim znaczeniu kapitał ludzki utożsamiany bywa zazwyczaj z poziomem wykształcenia danej jednostki. Właśnie dlatego wykształcenie uczyniono głównym przedmiotem tego opracowania.

Ujęcie tego zagadnienia uzależnione jest od dostępności konkretnych danych statystycznych. Artykuł wykonano przede wszystkim na podstawie wyników uzyskanych z dwóch ostatnich spisów powszechnych ludności oraz nowszych informacji zawartych w publikacjach GUS. Zasadnicze znaczenie miały odpowiednie edycje Rocznika Demograficznego i Małego Rocznika Statystycznego. Zawierają one niezbędne dane liczbowe, a także liczne wskaźniki i współczynniki charakteryzujące różnorodne zjawiska, procesy i struktury demograficzne, pozwalające na zastosowanie metody statystyczno-opisowej.

Ze względu na źródłowy charakter opracowania w niewielkim zakresie skorzystano z bogatej literatury przedmiotu. Najbardziej przydatne publikacje wykazano w końcowej części artykułu. Są to wybrane prace takich autorów, jak: G.S. Becker, S.R. Domański, W. Florczak, I. Frenkel, D. Graniewska, H. Król i A. Ludwiczynski (red.), K. Makowski, J. Mujzel i in. (red.), M. Przybyszewski (red.), T.W. Szulz, A. Sosnowska (red.), E.Z. Zdrojewski.

ZMIANY STANU LICZEBNEGO LUDNOŚCI

Dane zamieszczone w tabeli 1 wskazują na stały liczebny i procentowy przyrost ludności wiejskiej, przy malejącym udziale mieszkańców miast. Oznacza to, iż ludność mieszkająca na obszarach wiejskich stanowi blisko 39% populacji Polski. W porównaniu z europejskimi i wysoko rozwiniętymi krajami innych kontynentów jest to wskaźnik bardzo wysoki. Wieś dysponuje więc ogromnym potencjałem demograficznym, o czym świadczą również inne wskaźniki i współczynniki.

TABELA 1. Ludność Polski na podstawie bilansów w latach 2000–2006, stan na 31 grudnia

Wyszczególnienie	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006
Ogółem – w tys.	38 254	38 242	38 219	38 191	38 174	38 157	38 125
Miasta – w tys.	23 670	23 627	23 571	23 514	23 470	23 424	23 369
w %	61,9	61,8	61,7	61,6	61,4	61,4	61,3
Wieś – w tys.	14 584	14 615	14 648	14 677	14 704	14 733	14 756
w %	38,1	38,2	38,3	38,4	38,6	38,6	38,7

Źródło: Rocznik Demograficzny, 2007, s. 30–34.

Z danych tabeli 1 wynika, że ogólny stan zaludnienia kraju już od wielu lat ulega zmniejszeniu. Do niedawna ubytki były powodowane jedynie ujemnym saldem migracji zagranicznych. Począwszy od 2002 roku znak ujemny wykazuje również przyrost naturalny (por. tabelę 2). Dotyczy to jednak wyłącznie

miast. Chociaż na skutek zmian administracyjnych wieś co roku traci pewną liczbę mieszkańców, to jednak straty te są z nadwyżką rekompensowane przez przyrost naturalny i saldo migracyjne. Te czynniki powodują wzrost liczby ludności wiejskiej.

RUCH NATURALNY I WĘDRÓWKOWY LUDNOŚCI

Przedstawione wyżej zmiany stanu zaludnienia miast i wsi są przede wszystkim rezultatem przemian dokonujących się w składnikach ruchu naturalnego i wędrownego ludności zaprezentowanych w tabeli 2. Pomijając tu liczne szczegóły, zwrócimy uwagę na pewne charakterystyczne zmiany dotyczące zwłaszcza ludności wiejskiej.

TABELA 2. Ruch naturalny i wędrowny ludności w Polsce w latach 2000–2006

Wyszczególnienie	2000	2002	2004	2005	2006
Ogółem – na 1000 ludności					
Małżeństwa	5,5	5,0	5,0	5,4	5,9
Rozwody	1,1	1,2	1,5	1,8	1,9
Urodzenia żywe	9,9	9,3	9,3	9,6	9,8
Zgony	9,6	9,4	9,5	9,7	9,7
Przyrost naturalny	0,3	–0,1	–0,2	–0,1	0,1
Ogólne saldo migracji	–0,5	–0,5	–0,2	–0,3	–0,9
Miasta – na 1000 ludności					
Małżeństwa	5,4	4,9	5,0	5,4	5,9
Rozwody	1,5	1,6	2,0	2,3	2,5
Urodzenia żywe	8,9	8,4	8,8	9,0	9,3
Zgony	9,3	9,1	9,3	9,4	9,5
Przyrost naturalny	–0,4	–0,7	–0,5	–0,4	–0,2
Ogólne saldo migracji	–0,9	–1,4	–2,1	–1,8	–2,6
Wieś – na 1000 ludności					
Małżeństwa	5,7	5,2	5,1	5,5	6,0
Rozwody	0,5	0,5	0,7	0,9	0,9
Urodzenia żywe	11,6	10,6	10,2	10,4	10,5
Zgony	10,2	9,9	9,9	10,1	9,9
Przyrost naturalny	1,4	0,7	0,3	0,3	0,6
Ogólne saldo migracji	+0,1	+1,0	+2,7	+2,0	+1,7
Zgony niemowląt na 1000 urodzeń żywych					
Razem	8,1	7,5	6,8	6,4	6,0
Miasta	8,3	7,9	7,1	6,3	6,2
Wieś	7,9	7,1	6,4	6,5	5,7
Urodzenia żywe na 1 zgon					
Razem	1,028	0,984	0,980	0,989	1,012
Miasta	0,955	0,924	0,946	0,963	0,981
Wieś	1,135	1,072	1,029	1,029	1,060

Źródło: Rocznik Demograficzny 2007, s. 30–35.

Jeszcze w okresie do 2000 roku łącznie liczba zawieranych związków małżeńskich, w przeliczeniu 1000 ludności, oscylowała wokół 5,5. W następnych

kilku latach wartość tego współczynnika uległa obniżeniu, a w ostatnich dwóch latach uwzględnionych w tabeli 2 zaznaczył się dość wydatny wzrost. W całym tym okresie na obszarach wiejskich kształtował się on na wyższym poziomie niż w miastach. Odwrotną sytuację obserwujemy w odniesieniu do rozpadu małżeństw.

Podstawowe znaczenie dla zastępowalności pokoleń mają urodzenia żywe. Jednak wraz ze spadkiem współczynników małżeńskości mniejsze wartości cechują też współczynniki urodzeń. Ale warto jednocześnie zaznaczyć, że na obszarach wiejskich, w porównaniu z miastami, są one stale wyższe.

Dodać należy, że w Polsce, podobnie jak w wielu innych krajach, rośnie odsetek urodzeń pozamałżeńskich. Przeciętnie w całym kraju udział ten wzrósł z 4,8% w 1980 roku do 18,9% w 2006 roku przy czym w miastach odpowiednio z 5,2 do 21,7%, a na wsi z 4,2 do 14,9%².

Drugim składnikiem decydującym o poziomie przyrostu naturalnego ludności są zgony. Od początku obecnego stulecia oscylują one w skali ogólnej od 9,5 do 9,7 na każdy 1000 mieszkańców, przy czym wartości współczynników w miastach są nieco mniejsze, a na wsi – znacznie większe. Ma to związek ze zróżnicowaną strukturą ludności według wieku, ogólnym poziomem higieny i utrudnionym dostępem do placówek ochrony zdrowia na wsi.

Na ogólny poziom umieralności istotny wpływ mają zgony niemowląt. Na uwagę zasługuje to, że na obszarach wiejskich współczynniki kształtują się na niższym poziomie niż w miastach (tabela 2).

Urodzenia i zgony kształtują przyrost naturalny, co oznacza, iż jest on wypadkową tych dwóch rodzajów zdarzeń demograficznych. Z danych tabeli 2 wynika, że w skali ogólnej do 2001 roku włącznie charakteryzowały go wartości dodatnie, a od następnego roku mamy już do czynienia ze znakiem ujemnym. Możemy więc mówić o ubytku naturalnym, który jest charakterystyczny jedynie dla miast. Na obszarach wiejskich stale widzimy wartości dodatnie, chociaż przez pewien czas kształtowały się one na coraz niższym poziomie. W ostatnich kilku latach, zwłaszcza w 2006 roku, dostrzegamy znaczny wzrost.

Ogólny poziom przyrostu (lub ubytku) rzeczywistego zależy również od migracji definitywnych ludności. W przemieszczeniach wewnątrz krajowych obserwujemy, że napływ do miast jest co roku znacznie mniejszy od wymeldowań z pobytu stałego (odpływu). Odwrotną sytuację obserwujemy na obszarach wiejskich. Ogólne salda migracyjne są modyfikowane przez migracje zagraniczne. W tym przypadku ubytki migracyjne wykazują również wsie, choć tam są one mniejsze niż w miastach.

Uwzględniając łącznie rezultaty migracji wewnętrznych i zagranicznych, na podstawie współczynników i wskaźników zawartych w tabelach 2 i 3 zauważamy salda ujemne w miastach, a dodatnie na wsi.

² Rocznik Demograficzny 2007, s. 292–293; obliczenia własne.

TABELA 3. Zmiany w strukturze i ruchu ludności Polski w latach 2000–2006

Lata	Na 100 mężczyzn przypada kobiet	Kobiety w wieku 15–49 lat (1950 = 100)	Wskaźniki efektywności migracji w %	
			zagranicznych ^a	wewnętrznych ^b
Ogółem				
2000	106	144	-57,3	X
2002	107	143	-57,7	X
2004	107	142	-33,1	X
2005	107	141	-40,7	X
2006	107	140	-62,6	X
Miasta				
2000	110	236	-61,4	-2,1
2002	110	231	-61,1	-8,7
2004	111	226	-34,6	-17,7
2005	111	223	-44,1	-14,3
2006	111	219	-62,4	-13,6
Wieś				
2000	101	84	-43,1	+2,1
2002	101	85	-47,0	+8,7
2004	101	86	-28,9	+17,7
2005	101	87	-30,7	+14,3
2006	101	87	-63,2	+13,6

^a Efektywność migracji zagranicznych to relacja salda migracji zagranicznych do sumy przyjazdów i wyjazdów za granicę na pobyt stały.

^b Efektywność migracji wewnętrznych to stosunek salda przemieszczeń pomiędzy wsią i miastem do sumy migracji ze wsi do miast i z miast na wieś.

Źródło: Rocznik Demograficzny 2007, ss. 26, 55–59.

ZMIANY STRUKTURY DEMOGRAFICZNEJ

Podstawowe znaczenie dla procesu reprodukcji ludności ma struktura populacji według płci i wieku (por. tabele 3, 4 i 5). Pod względem płci ludność Polski nie jest zbyt zróżnicowana. Przeciętnie w skali kraju na 100 mężczyzn przypada 107 kobiet.

Spore różnice wskaźnika feminizacji ujawniają się przy uwzględnieniu podziału na miasta i wieś oraz na poszczególne województwa. W miastach od wielu już lat średnio na 100 mężczyzn przypada 111 kobiet. Obszary wiejskie są znacznie słabiej sfeminizowane. Przeciętna liczba kobiet na 100 mężczyzn wynosi tam 101. Istotny wpływ na zróżnicowanie struktury ludności według płci w środowiskach miejskim i wiejskim miały procesy migracyjne.

Również struktura ludności według wieku przy uwzględnieniu podziału na te dwa środowiska jest dość znacznie zróżnicowana. Zwróćmy najpierw uwagę na dwie skrajne grupy wieku wyodrębnione w tabeli 4. Uwagę zwraca malejący odsetek dzieci w wieku od 0 do 14 lat, przy czym przez cały czas ich udział w miastach jest znacznie mniejszy niż na wsi. Równocześnie następuje wzrost udziału procentowego osób liczących 65 i więcej lat. W tej grupie wiekowej dynamika wzrasta, choć widoczna jest właściwie tylko w miejskich jednostkach osadniczych. Na obszarach wiejskich zmiany są ledwie dostrzegalne. Przedstawiona struktura wieku będzie miała niewątpliwie określony wpływ na poziom przyrostu naturalnego w następnych latach.

TABELA 4. Zmiany struktury ludności Polski według wieku w latach 2000–2006

Lata	Ludność w wieku						
	poniżej 20 lat		65 lat i więcej	produkcyjnym ^a	razem	przedpro- ducyjnym	poproduk- cyjnym
	razem	w tym 0–14					
Ogółem							
2000	27,8	19,1	12,4	60,8	64	40	24
2002	26,3	17,8	12,8	62,2	60	36	24
2004	24,5	16,7	13,1	63,5	57	33	24
2005	23,7	16,2	13,1	64,0	56	32	24
2006	23,1	15,8	13,4	64,2	56	32	24
Miasta							
2000	25,9	17,1	11,7	63,3	58	35	23
2002	24,1	15,9	12,3	64,7	55	32	23
2004	22,4	14,9	12,9	65,7	52	29	23
2005	21,6	14,5	13,1	66,0	52	28	24
2006	21,0	14,2	13,4	66,0	51	27	24
Wieś							
2000	30,9	22,2	13,4	56,8	76	49	27
2002	29,7	20,9	13,5	58,4	72	45	27
2004	27,9	19,6	13,6	60,0	67	41	26
2005	27,1	18,9	13,6	60,2	65	39	25
2006	26,4	18,4	13,5	61,4	63	38	25

^a Mężczyźni w wieku 18–64 lata, kobiety w wieku 18–59 lat.

Źródło: Rocznik Demograficzny 2007, s. 54–59.

W tym samym okresie obserwujemy stały wzrost odsetka ludności w wieku produkcyjnym, przy czym relatywnie większe wartości wskaźnika dostrzegamy w miastach. Taka struktura wieku wywiera określony wpływ na kształtowanie się sytuacji na rynku pracy.

Analiza trójdzielonego podziału populacji wskazuje na malejącą liczbę osób w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym. Taki trend można by uznać jako pożądaną, gdyby nie fakt, że odbywa się to jedynie kosztem ludności w wieku przedprodukcyjnym.

Przedstawione skrótowo dane, dotyczące struktury wieku ludności, obrazuje syntetycznie mediana wieku. Jej analiza (tabela 5) wskazuje, że względnie „młodsza” ludność zamieszkuje obszary wiejskie, przy czym prawidłowość ta dotyczy mężczyzn i kobiet.

TABELA 5. Mediana^a wieku ludności Polski w latach 2000–2006

Lata	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	Miasto razem	Wieś razem
2000	35,4	33,4	37,4	36,6	33,5
2003	36,2	34,2	38,3	37,5	34,2
2004	36,5	34,4	38,6	37,7	34,6
2005	36,7	34,7	38,9	38,0	34,8
2006	37,0	35,0	39,1	38,2	35,2

^a Wiek środkowy.

Źródło: Rocznik Demograficzny 2007, s. 154.

LUDNOŚĆ WEDŁUG POZIOMU WYKSZTAŁCENIA

W procesie rozwoju społeczno-gospodarczego i postępu cywilizacyjnego ważną rolę odgrywa poziom wykształcenia ludności. Wyniki kolejnych spisów powszechnych, a także szacunki wykonane dla lat 2004–2006 pokazują, że ogólny poziom wykształcenia ludności ulega stałej poprawie (por. tabela 6 i 7).

TABELA 6. Ludność Polski w wieku 15 i więcej lat według poziomu wykształcenia w latach 1988^a i 2002^b

Wyszczególnienie	Rok	Ogółem	Miasta		Wieś
			[%]		
Ogółem	1988	100,0	100,0	100,0	100,0
	2002	100,0	100,0	100,0	100,0
Wyższe	1988	6,5	9,4	1,8	1,8
	2002	10,2	13,7	4,3	4,3
Policealne	1988	1,7	20,0	1,0	1,0
	2002	3,3	4,0	2,0	2,0
Średnie razem	1988	23,0	29,8	12,1	12,1
	2002	29,4	34,5	20,4	20,4
zawodowe	1988	17,2	21,8	9,8	9,8
	2002	20,4	23,0	16,0	16,0
ogólnokształcące	1988	5,8	8,0	2,3	2,3
	2002	9,0	11,6	4,5	4,5
Zasadnicze zawodowe	1988	23,6	23,2	24,2	24,2
	2002	24,1	21,1	29,2	29,2
Podstawowe ukończone	1988	38,8	32,3	49,2	49,2
	2002	28,2	22,2	38,3	38,3
Pozostałe ^c	1988	6,5	3,2	11,7	11,7
	2002	4,9	4,4	5,7	5,7
1998 = 100					
Ogółem	X	110,7	113,1	106,7	106,7
Wyższe	X	174,3	164,8	252,5	252,5
Policealne	X	218,5	223,3	203,0	203,0
Średnie razem	X	141,1	131,2	180,5	180,5
zawodowe	X	131,1	179,0	174,6	174,6
ogólnokształcące	X	170,6	164,3	205,4	205,4
Zasadnicze zawodowe	X	113,1	102,8	129,1	129,1
Podstawowe ukończone	X	80,4	77,8	83,1	83,1
Pozostałe ^c	X	83,8	154,4	52,2	52,2

^a Dane Narodowego Spisu Powszechnego 1988.

^b Dane Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002.

^c Podstawowe nieukończone, bez wykształcenia szkolnego i nieustalone.

Źródło: Rocznik Demograficzny 2007, s. 174.

Obserwujemy systematyczny wzrost odsetka ludności z wykształceniem wyższym, średnim i policealnym. Od 1988 roku niewielkim zmianom ulega procentowy udział osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Stałe jednak zmniejszeniu ulega odsetek ludności z wykształceniem podstawowym oraz z podstawowym nieukończonym i bez wykształcenia szkolnego.

Jeśli dane z 1988 roku przyjmiemy za 100, to w okresie do kolejnego spisu powszechnego w 2002 roku liczba ludności w wieku 15 i więcej lat wzrosła do 110,7%. Największy wzrost w tym czasie nastąpił w odniesieniu do ludności z wykształceniem policealnym. Znaczący wzrost wskaźnika dostrzegamy również w przypadku osób z wykształceniem wyższym i średnim, zwłaszcza ogólnokształcącym. W tym samym czasie zmniejszeniu uległ udział populacji z wykształceniem podstawowym i tzw. pozostałym. Ten kierunek zmian należy ocenić ze wszech miar pozytywnie.

Ze względu na charakter życia społeczno-gospodarczego i zróżnicowaną strukturę zawodową ludności zamieszkującej na wsi i w miastach również spore różnice dostrzegamy w poziomie wykształcenia populacji tych dwóch środowisk. Także niejednolicie kształtuje się dynamika przemian w tym zakresie. To zupełnie zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że na obszarach wiejskich nie funkcjonują wyższe uczelnie, sądy, prokuratury, teatry itp. instytucje, które muszą zatrudniać odpowiednią liczbę osób legitymujących się dyplomami ukończenia studiów wyższych. Ten poziom wykształcenia powinni posiadać nauczyciele, księża, przynajmniej część pracowników urzędów gminnych, placówek handlowych, ochrony zdrowia, kultury itp. Trafiają się też rolnicy posiadający dyplomy wyższych uczelni, oficerowie w zielonych garnizonach, dawni pracownicy różnych zakładów i instytucji, którzy po osiągnięciu wieku emerytalnego przenoszą się z miast na wieś.

Można więc w uproszczeniu uznać, że jeśli chodzi o kwalifikacje czynnych zawodowo na obszarach wiejskich, to relatywnie większe zapotrzebowanie może istnieć na pracowników z wykształceniem zasadniczym zawodowym, średnim (zwłaszcza zawodowym) i ewentualnie policealnym. Można się też spodziewać znacznego udziału osób z wykształceniem podstawowym, ponieważ tylko określona część dzieci i młodzieży decyduje się na kontynuację nauki w szkołach ponadpodstawowych.

Jak przedstawia się rzeczywisty obraz społeczności tych dwóch środowisk pod względem poziomu wykształcenia, ukazują tabele 6 i 7.

Dane ostatnich dwóch spisów powszechnych dowodzą, że miasta faktycznie skupiają relatywnie więcej kadr z wykształceniem wyższym, średnim (zwłaszcza zawodowym) i policealnym. Analiza wskaźników wzrostu w okresie międzypisowym wykazuje stosunkowo największy przyrost z wykształceniem policealnym i średnim zawodowym. Na zbliżonym poziomie ukształtowały się wskaźniki ludności z wykształceniem wyższym i średnim ogólnokształcącym.

Natomiast jednoznacznie pozytywnie należy ocenić wzrost kapitału ludzkiego na obszarach wiejskich. Udział ludności wiejskiej w wieku 15 i więcej lat z wykształceniem wyższym wzrósł z 1,8 do 4,3%, z wykształceniem średnim z 12,1 do 20,4%, a z wykształceniem zasadniczym zawodowym z 24,2 do 29,2%. Równocześnie zmniejszeniu uległ odsetek ludności z ukończonym wykształceniem podstawowym, a także (odmiennie niż w miastach) w odniesieniu do osób zakwalifikowanych do kategorii „pozostałe”.

Przedstawione wyżej w punktach procentowych zmiany znajdują odzwierciedlenie w indeksach. Przyjmując stan z 1988 roku za 100%, zauważamy,

że w okresie do następnego spisu powszechnego w 2002 roku ogólna liczba tej grupy wiekowej ludności wzrosła jedynie do 106,7%, a ludności z wykształceniem wyższym aż do 252,5%, z wykształceniem policealnym do 203,0%, ze średnim ogólnokształcącym do 205,4%. Równocześnie nastąpiły znaczące spadki wskaźników osób z ukończonym wykształceniem podstawowym oraz bez wykształcenia szkolnego. To bardzo znaczące i pożądane zmiany.

Od spisu powszechnego w 2002 roku upłynęło sporo czasu. Dla następnych lat w GUS dokonano odpowiednich szacunków, a ich wyniki zamieszczono w tabeli 7. Nie są to jednak w pełni porównywalne dane, ponieważ dolną granicę wieku obniżono do 13 lat, a ponadto wyodrębniono wykształcenie gimnazjalne. Niemniej jednak uzyskane w ten sposób informacje ukazują dalsze zmiany oraz aktualny obraz pod tym względem. Dla ostatnich kilku lat (2004–2006) zarówno dane dla miast, jak i dla wsi zestawiono w tym samym układzie.

TABELA 7. Ludność Polski w wieku 13 i więcej lat według poziomu wykształcenia w latach 2002–2006, stan na 31 grudnia [%]^a

Wyszczególnienie	Ogółem	W tym z wykształceniem						
		wyższy	policealnym i średnim	zasadniczym zawodowym	gimnazjalnym	podstawowym ukończonym	pozostałe ^b	
Ogółem	2002	100,0	11,1	32,4	23,8	1,8	28,0	2,9
	2003	100,0	12,1	32,5	23,7	3,5	25,5	2,7
	2004	100,0	13,0	33,0	23,3	5,1	23,0	2,6
	2005	100,0	14,2	33,0	23,0	5,5	21,8	2,5
	2006	100,0	15,3	33,1	22,6	5,5	20,9	2,6
Miasta	2004	100,0	17,5	38,0	21,3	4,4	16,8	2,0
	2005	100,0	19,1	38,0	21,0	4,7	15,9	1,3
	2006	100,0	20,7	38,2	20,7	4,8	15,3	0,3
Wieś	2004	100,0	5,4	24,5	29,4	5,8	31,9	3,0
	2005	100,0	5,9	24,5	29,0	6,3	30,2	4,1
	2006	100,0	6,4	24,6	28,5	6,3	29,1	5,1

^a Dane szacunkowe opracowane z uwzględnieniem wyników NSP 2002, bieżących bilansów ludności oraz wyników badań z zakresu szkolnictwa.

^b Niepełne podstawowe i bez wykształcenia szkolnego.

Źródło: Rocznik Demograficzny 2007, s. 159; obliczenia częściowo własne.

Wynika z nich, iż pod względem wykształcenia ludności następuje dalsza poprawa, widoczna zarówno w miastach, jak i na obszarach wiejskich. Pozytywnym zjawiskiem jest wyraźny wzrost odsetka osób z wykształceniem wyższym. Na ustabilizowanym poziomie utrzymuje się procentowy udział osób z wykształceniem średnim i policealnym. Spadkową tendencję obserwujemy w odniesieniu do populacji z wykształceniem zasadniczym i podstawowym ukończonym. Pozytywnie należy ocenić relatywnie wyższy na wsi, w porównaniu z miastem, udział młodzieży z wykształceniem gimnazjalnym.

PODSUMOWANIE

W opracowaniu przedstawiono zasoby ludzkie obszarów wiejskich (w porównaniu z miastami) z uwzględnieniem wielu cech, procesów i struktur. Stanowią one liczący się kapitał i potencjał rozwojowy. Przez dziesiątki lat znacznie większą wagę przywiązywano w Polsce do rozwoju przemysłu i urbanizacji. Na rozwój obszarów wiejskich nie starcza środków. Tu opóźnienia czy wręcz zaniedbania są ogromne.

Na obszarach wiejskich nadal pozostało prawie 39% ludności kraju. Od wielu lat zauważalny jest przyrost ludności zamieszkującej na wsi. Pod wieloma względami widoczne są korzystne przeobrażenia wiejskich zasobów ludzkich. Charakteryzują je względnie korzystniejsze współczynniki dynamiki demograficznej, dzietności, reprodukcji brutto i netto oraz wskaźniki efektywności migracji wewnętrznych. Relatywnie większy jest tam udział procentowy dzieci i młodzieży. Łącznie z postępującą poprawą poziomu wykształcenia kapitał ludzki może stanowić nieoceniony czynnik wszechstronnego rozwoju obszarów wiejskich.

Znając potencjał demograficzny, jego ogólne zasoby i podstawowe cechy, łatwiej jest planować jego wykorzystanie. Zarówno władze państwowe, jak i samorząd terytorialny, a także liczne organizacje pozarządowe powinny dołożyć wszelkich starań, aby ten kapitał w jak najszerszym zakresie i jak najlepiej zagospodarować.

Ze względu na obserwowane długotrwałe trudności w gospodarce miejskiej nie ma co liczyć na dalsze, a zwłaszcza szybkie „wchłonięcie” przez miasta znacznej części wiejskich zasobów ludzkich. Należy więc w szerszym niż dotychczas zakresie stawiać na wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich.

BIBLIOGRAFIA

- Becker G.S., 1964: *Human Capital*. NBER, New York.
- Czynnik ludzki w procesie zarządzania innowacjami*, 2003. Red. A. Sosnowska. SGH, Warszawa.
- Domański S.R., 1993: *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Florczak W., 2007: *Mikro- i makroekonomiczne korzyści związane z kapitałem ludzkim*. „Ekonomista” 5.
- Frenkel I., 2005: *Struktura demograficzno-zawodowa ludności wiejskiej w świetle wyników NSP 2002*. W: *Uwarunkowania i kierunki przemian społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich*. Red. A. Rosner. IRWiR PAN, Warszawa.
- Graniewska D., 1999: *Kapitał ludzki jako cel strategiczny polityki społecznej*. IPiSS, Warszawa.
- Instrumentarium zarządzania zasobami ludzkimi*. 2002. Red. K. Markowski. SGH, Warszawa.
- Kapitał ludzki. Stan i perspektywy*, 1998. Red. J. Mujżel i inni. RSS-G przy Radzie Ministrów, Warszawa.
- Kapitał ludzki w procesie kształtowania gospodarki opartej na wiedzy*, 2007. Red. M. Przybyszewski. Difin, Warszawa.
- Mały Rocznik Statystyczny Polski*, 2002, 2004, 2006, 2007. GUS, Warszawa.
- Rocznik Demograficzny 2007*. GUS, Warszawa.

Schulz T.W., 1976: *Investment In Human Capital*. The Free Pres, New York.
Zdrojewski E.Z., 2004: *Demografia dla ekonomistów*. Politechnika Koszalińska, Koszalin.

EDUCATION AS AN ELEMENT OF HUMAN CAPITAL IN RURAL AREAS

Abstract. The inhabitants of rural areas account for nearly 39% of the population of Poland. Because of the age structure and favourable reproduction factors, the demographic resources of villages form an important part of the total human capital of Poland. Every possible effort should be launched to make the most profitable use of these resources. The main form of the process of activation should be the multifunctional development of rural areas.

Key words: human capital, human resources, rural areas, development potential